

Agata Rozalska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RUCHY SPOŁECZNE A POTRZEBA ZMIANY W SPOŁECZEŃSTWIE OBYWATELSKIM. PODSTAWOWE ZAGADNIENIA TEORETYCZNE¹

Social movements and the need for change in civil society. The chief theoretical aspects

ABSTRAKT

Krajobraz przejawów obywatelskiego zaangażowania uległ w ostatnim czasie znaczącym przeobrażeniom. W miejsce dotychczas dominującej pozycji organizacji należących do III sektora pojawiły się ruchy społeczne. Są to nowi i niezmiernie istotni aktorzy polskiej sceny obywatelskiej, aktorzy z niepowtarzalnymi, dynamicznie aktualizującymi się tożsamościami zbiorowymi.

W przeciwieństwie do wspomnianych organizacji pozarządowych nie dają się sprowadzić, a więc ograniczyć, wyłącznie do ram instytucji i prawnych aspektów życia społecznego. Celem niniejszego artykułu jest omówienie podstawowych zagadnień teoretycznych, dotyczących ruchów społecznych, a związanych z kryteriami ich wyodrębniania, problemami definicyjnymi czy propozycjami ich typologizowania, przy jednoczesnym ukazaniu ich związku oraz dążeń do szeroko pojętej zmiany społecznej. Ponadto, w syntetyczny sposób, przedstawiam „miejsce” ruchów społecznych w społeczeństwie obywatelskim. Z jednej strony, widząc je jako istotne elementy społeczeństwa obywatelskiego, z drugiej, traktując je jako podmioty determinujące jego kształt.

Słowa kluczowe: ruchy społeczne, społeczeństwo obywatelskie, zmiana społeczna

ABSTRACT

The landscape of civic engagement has changed dramatically recently. Social movements have come in place of third-sector organizations, which have been dominant so far. These movements are new and key players on today's civic arena in Poland – with one-of-a-kind and dynamically responsive collective identities. In contrast with the aforementioned non-governmental organizations, social movements cannot be constrained and squeezed into the mere institutional and legal framework of social life. The purpose of this article is to discuss the chief theoretical aspects of social movements along with the criteria for their identification as well as definition-related problems or proposed typology, while demonstrating the relation to and the striving for a broadly understood social change. On top of the above, my intention is to synthetically describe the „position” of social movements in the civic society; viewing them as its major elements on the one hand and as entities which determine its shape on the other hand.

Keywords: social movements, civil society, social change

¹ Artykuł przygotowany został na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod opieką dr. Rafała Wiśniewskiego.

Wprowadzenie

Przejawem społeczeństwa obywatelskiego jest nie tylko zbiorowa tożsamość jego członków, poczucie wspólnoty, ale przede wszystkim zainteresowanie wspólnym dobrem. Jednocześnie w sytuacji, kiedy potrzeby i oczekiwania wspólnoty są niezaspokajane w wystarczającym stopniu, w sprawnie funkcjonującym społeczeństwie obywatelskim, z odpowiednio wysokim poziomem kapitału społecznego, pojawiają się inicjatywy oddolne. Zaliczymy do nich nie tylko wszelkie przejawy aktywności w obrębie tzw. III sektora, ale także wolontariat czy ruchy społeczne. Wszystkie wspomniane aktywności łączy to, że są podejmowane dobrowolnie i oddolnie, tzn. nie są inicjowane przez władze. Przyjmujemy tym samym, że skoro pojawiają się jakiegokolwiek inicjatywy oddolne, jak chociażby ruchy społeczne, to społeczeństwo obywatelskie działa sprawnie. Tymczasem warto zastanowić się, czy jeśli zachodziłaby pełna korelacja pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a porządkiem społecznym, to czy wówczas ruchy społeczne, będące jednak formą protestu i wyrazem dążenia do zmiany zastanego porządku, miałyby sens w ogóle powstawać? Jest to pytanie ważne, aczkolwiek zdajemy sobie przy tym sprawę, że rzadko występuje sytuacja, w której nie ma żadnych, nawet małych, rozbieżności między społeczeństwem obywatelskim a porządkiem społecznym.

Bez względu na to, czy będziemy stać na stanowisku, że ruchy społeczne inicjowane są jedynie w dobrze działającym społeczeństwie obywatelskim, czy też są wynikiem wspomnianych powyżej rozbieżności, w obu przypadkach są one terminem używanym przez socjologów do analizowania rozmaitych form zbiorowego działania. Działanie takie ma prowadzić, jak to najczęściej w literaturze przedmiotu się przedstawia, do wprowadzenia zmiany społecznej lub jej zatrzymania. Pomiedzy ruchami społecznymi występują znaczące różnice, niektóre z nich są bowiem bardzo małe i liczą np. kilkudziesięciu członków, inne natomiast przybierają charakter ruchów masowych i skupiają rzesze uczestników. Należy wspomnieć, że wybrane ruchy prowadzą swoją działalność zgodnie z obowiązującymi normami, inne z kolei działają na granicy prawa lub wręcz schodzą do podziemia. Na ogół także przyjmuje się, że ruchy charakteryzują luźno zorganizowane struktury, choć i w tej kwestii nie ma jednego i zgodnego stanowiska (jeśli weźmiemy pod uwagę teorię organizacji ruchów społecznych).

Kryteria wyodrębniania ruchów społecznych

Złożoność zjawiska jakim są ruchy społeczne, powoduje, że niezwykle trudno o konsensus w kwestii ich definiowania. Różnią się one bowiem nie tylko pod względem wspomnianych aspektów, a więc wielkością, stopniem sformalizowania, legalnością prowadzonych działań, ale także zakresem podejmowanych działań, celami, do których dążą, oraz powstają i funkcjonują w różnych kontekstach kulturowych czy społecznych. Ponadto w literaturze przedmiotu spotkać możemy się z wieloma orientacjami teoretycznymi, zaś badaczy zajmujących się ruchami społecznymi interesują zupełnie odmienne problemy czy aspekty tego zagadnienia. W celu podkreślenia wspomnianego zróżnicowania wystarczy przyrzeć się bliżej podejściu głównych teoretyków ruchów społecznych, takich jak: Manuel Castells, Alain Touraine, Alberto Melucci czy Jurgen Habermas. Steven M. Buechler, podsumowując koncepcje wyżej wymienionych badaczy, słusznie zauważa, że wynikają one nie tylko z różnych „umiejscowień”, chociażby narodowych, w których się poruszali, ale i z całkowicie innej specyfiki, tradycji i historii ruchów społecznych występujących w krajach, w których pracowali [Buechler 2008: 168].

Zastanowić zatem należałoby się na początek, w jaki sposób i na jakiej podstawie możliwe jest wyodrębnienie ruchu społecznego spośród innych form zachowań zbiorowych. Jakie cechy

sprawiają, że nie można go utożsamiać z tłumem, widownią czy organizacją? Tadeusz Paleczny, analizując pojęcie ruchu społecznego, na tle takich „zjawisk” jak tłum, zbiorowisko, widownia, organizacja czy instytucja, przyjmuje zróżnicowanie tych pojęć w oparciu o następujące kryteria:

1. wielkość i charakter,
2. interakcje,
3. motywacje,
4. identyfikacja [Paleczny 2010: 13].

Zauważyć można, że o ile ruch społeczny w przypadku kryterium numer 1, 2 i 3 ma pewne punkty wspólne z innymi formami zachowań zbiorowych, tak już kryterium numer 4, czyli identyfikacja, stanowi o jego wyraźnej odrębności. Jak zauważa Paleczny, takie cechy, jak: poczucie świadomości uczestnictwa czy zorientowanie na wartości jest czymś, co nie występuje w pozostałych przypadkach. Wspomnieć dodatkowo należy, że uczestnictwo w przypadku ruchu społecznego ma charakter nieformalny. Jeśli interakcje te się formalizują, czyli np. zakłada się wszelkiego rodzaju stowarzyszenia czy fundacje, ruch społeczny przestaje istnieć, a przynajmniej ta jego część, która przestała działać w sposób niezinstytucjonalizowany. Stanowisko prezentowane przez Palecznego bliższe jest podejściu charakterystycznemu dla nowych ruchów społecznych, a pozostaje w sprzeczności z teorią organizacji ruchów społecznych, która jednak faktycznie nie przestała być aktualna w odniesieniu do nowych ruchów społecznych. W literaturze przedmiotu mamy zresztą do czynienia ze swoistym paradoksem, gdzie – z jednej strony – główni teoretycy podkreślają ważkość luźnych struktur organizacyjnych i braku sformalizowania w przypadku nowych ruchów społecznych, z drugiej – nowe ruchy społeczne działają dzięki i z pomocą kilku nawet organizacji formalnych, które są ich częścią.

Dobrym i ciekawym uzupełnieniem powyższego sposobu wyodrębniania ruchów społecznych jest propozycja Wojciecha Modzelewskiego, który odróżnia je od pozostałych działań podejmowanych przez rządy krajowe czy organizacje międzynarodowe [Ulicka 1993: 6–7] i wskazuje, że ruchy społeczne są:

1. działalnością o charakterze zespołowym, zmierzającą do zmiany lub też obrony czegoś, co jest ważne dla jakiejś określonej kategorii ludzi,
2. działalnością grup społecznych a nie państwa czy jego organów,
3. działalnością zespołową z ideologicznym zapleczem, które mobilizuje do podejmowania działań [Modzelewski 1976].

Zupełnie inne podejście prezentuje Mario Diani proponujący potraktować ruchy społeczne jako osobny proces społeczny. Pojawia się tutaj niezmiernie ważny element, związany z pojęciem identyfikacji, a mianowicie występowania u uczestników ruchu społecznego jedynej, niepowtarzalnej tożsamości zbiorowej, decydującej o ich odrębności i co więcej, jest warunkiem koniecznym dla rozwoju i istnienia ruchu społecznego. Diani podkreśla bowiem, że uczestnicy ruchu społecznego:

1. oprócz tego, że biorą udział w relacjach o charakterze konfliktowym, w których przeciwnik jest jasno określony,
2. oraz, że są częścią nieformalnych sieci,
3. posiadają zbiorową, odrębną tożsamość [Della Porta, Diani 2009: 23–25].

Należy wyraźnie zaznaczyć, że nie każde działania występujące sekwencyjnie będziemy mogli zaliczyć do ruchu społecznego. Mówić o tym ostatnim można dopiero wówczas, kiedy u jego uczestników pojawi się świadomość celu i poczucie wspólnoty [Assmann 2008], prowadzące w dalszej kolejności do wykształcenia się tożsamości zbiorowej. Właśnie

w nawiązaniu do aktorów społecznych Manuel Castells analizuje pojęcie tożsamości i opisuje je jako proces budowania sensu w oparciu o jakiś wybrany atrybut kulturowy (lub też zbiór atrybutów z sobą powiązanych), który uznaje się za najważniejszy i znajdujący się przed innymi źródłami sensu [Castells 2008: 22–25]. Zbigniew Bokszański dodaje, że tożsamość zbiorowa jest pojęciem niezwykle złożonym, dlatego rozpatrywać ją powinniśmy, uwzględniając dwie osie podziału [Bokszański 2008: 40]. I tak pierwsza z nich związana jest z różnorodnością w obszarze klasy aktorów zbiorowych. Druga linia podziału przebiega w punkcie, w którym winniśmy zwrócić uwagę na pochodzenie i rodzaj treści tworzących tę tożsamość

Ruchy społeczne a zmiana. Zagadnienia definicyjne ruchów społecznych

Chcąc przyjrzeć się definicjom ruchów społecznych, warto za punkt wyjścia przyjąć opis ogólny.

Z powodzeniem może on być bowiem rozbudowywany i uzupełniany przez innych badaczy o bardziej szczegółowe aspekty i jest doskonałym impulsem dla dalszych rozważań. Jedną z takich definicji jest ta mówiąca, że ruch społeczny to „zbiorowe dążenia ludzi do realizacji wspólnego celu” [Szczepański 1997: 253]. Chociaż autor nie precyzuje tego, o jaki cel chodzi, przyjąć jednak możemy, że idzie w tej charakterystyce głównie o samą świadomość wspomnianego wspólnego celu. Należy dostrzec tutaj jeszcze coś bardzo ważnego, a mianowicie to, że dostarcza ona obszarów do badań nad ruchami społecznymi. Rozbierając definicję na czynniki pierwsze, zobaczymy, że autor zwraca naszą uwagę na to, „kto” jest podmiotem działającym, następnie na to, „co” takiego podmiot ten chce osiągnąć oraz „w jaki sposób” [Wawrowski 2011: 218]. Grażyna Ulicka sygnalizuje dodatkowo, że opisy, które są bardziej szczegółowymi, kierują swój wektor zainteresowania na dwa aspekty, a mianowicie:

1. cele ruchu (geneza, treści),
2. działania, które mają służyć realizacji celów [Ulicka 1993: 6].

Zauważyć jednak można, że zarówno definicje o dużym stopniu ogólności, jak ta Jana Szczepańskiego, jak i te bardziej szczegółowe, jak chociażby poniżej cytowana propozycja Piotra Sztompki, sprawiają, że jeszcze trudniej o jasne i spójne stanowisko odnośnie ruchów społecznych. Wszystkie kolejne ujęcia występujące w literaturze wprowadzają w zasadzie niemal za każdym razem nową cechę ruchu społecznego. Tę wieloaspektowość ruchów społecznych (definicji) uwypukla jeszcze bardziej Piotr Gliński, twierdząc, że opisy szczegółowe uzupełniają definicje ogólne poprzez wskazanie na następujące kryteria:

1. poziom organizacji,
2. zakres spontaniczności,
3. inność,
4. samoświadomość,
5. wspólny zestaw opinii, przekonań i idei,
6. wspólnotowość (celów działań) [Gliński 1996: 24–25].

Dwie pierwsze cechy ruchów społecznych występują na przeciwstawnych biegunach jednego continuum. Kryteria te od wielu już lat są przedmiotem sporu wśród badaczy omawianego zjawiska i niektórzy z nich podkreślają, że ruch społeczny noszący znamiona organizacji formalnej przestaje takim ruchem być. Zgoda co innego twierdzą zwolennicy teorii organizacji ruchów społecznych. Warto nadmienić, że w nowych ruchach społecznych wraca się niejako do akcentowania ich spontaniczności. Pojęcie inności u Glińskiego związane jest przede wszystkim ze zmianą, a ruch dążąc do niej samoistnie, niejako staje się odmiennym od pozostałej

części społeczeństwa. Dąży do zmiany zastanego porządku, a więc oczekuje, że nadejdzie nowe, inne, lepsze (pomijamy w tym miejscu ruchy o charakterze destrukcyjnym). Nawet ruchy dążące do zmiany o charakterze negatywnym oczekują, że przywrócą np. stare wartości, normy czy porządek społeczny. Trzy kolejne cechy definicyjne łączą się ze sobą nierozzerwalnie. Samoświadomość uczestników ruchu jest niezwykle istotna i wiąże się ze wspomnianą przez nas wcześniej tożsamością zbiorową uczestników ruchu. Pojedyncze jednostki mające wspólny zestaw opinii, przekonań i idei nie przesądzają jeszcze o istnieniu ruchu społecznego. Dopiero kiedy w ich świadomości wykształci się poczucie bycia w większej wspólnotcie, to że swoje przekonania, wartości i idee podziеляją z innymi (pozostałymi) członkami wspólnoty, wówczas mówić będziemy o ruchu społecznym. Ostatnia cecha wskazująca na wspólnotowość zawiera w sobie zarówno wspólnotowość dotyczącą działań, jak i celów. I może ona dotyczyć nie tylko tego głównego celu, ale i tych pośrednich, częściowych, służących osiągnięciu tego podstawowego.

Wróćmy raz jeszcze do problemów z definiowaniem ruchu społecznego, tzn. z występowaniem wielu różnych opisów skupiających często swoją uwagę tylko na jednym bądź dwóch aspektach ruchów społecznych, pomijając przy tym inne, tak samo istotne. Warto w związku z powyższym, w tym miejscu, przywołać za Piotrem Sztompką najważniejsze składniki ruchów społecznych, według których ruch społeczny:

1. to zbiorowość ludzi działających razem,
2. jego celem działania jest wywołanie zmiany, definiowanej przez członków w podobny sposób,
3. zbiorowość tę cechuje niski poziom organizacji formalnej, jest rozproszona,
4. działania są spontaniczne, niezinstytucjonalizowane i niekonwencjonalne [Sztompka 2005: 256].

Wychodząc zatem od tak ujętych, zasadniczych komponentów ruchów społecznych, można przedstawić definicję uwzględniającą je wszystkie, to znaczy przedstawiającą ruch społeczny jako: „luźno zorganizowane zbiorowości, działające wspólnie w niezinstytucjonalizowany sposób w celu wytworzenia zmiany w ich społeczeństwie” [Sztompka 2005: 256]. Tak więc mamy określony w powyższym opisie zarówno stopień sformalizowania, wspólnotowość działań i ich rodzaj, oraz uważaną przez wielu badaczy za podstawowy cel, do którego dążą ruchy społeczne, zmianę. Tak szerokich wyjaśnień ruchu społecznego w literaturze przedmiotu nie występuje wiele. Sztompka, co prawda, nie określa, czy składniki przez niego wymienione muszą występować łącznie i dokładnie, w jakim stopniu nasilenia. Dla odróżnienia taki warunek z kolei stawia wspomniany wcześniej Wojciech Modzelewski, wymieniając jako warunek konieczny występowanie łącznie wcześniej wspomnianych trzech cech, dzięki którym możemy mówić o ruchu społecznym. Pytanie to jest zasadne, kiedy natrafiamy na definicje utożsamiające ruch społeczny z organizacją formalną, podając jedynie, że stopień tego sformalizowania jest zróżnicowany. Tym samym zbliżamy się do tych grup definicji, które śmiało możemy przeciwstawić tym opisującym ruch społeczny podobnie do Sztompki, a więc powtórzmy raz jeszcze, wskazującymi na to, że ruch społeczny przybiera niezinstytucjonalizowaną formę oraz dąży do zmiany społecznej. Formuła Wooda i Jacksona zupełnie inaczej traktuje ruch społeczny, przedstawiając go jako: „Niekonwencjonalne grupy o zróżnicowanym poziomie organizacji formalnej, które starają się wytworzyć lub przeciwdziałać radykalnemu lub reformistycznemu typowi zmiany” [Sztompka 2005: 257]. Definicja, po pierwsze, dopuszcza do istnienia formalnych struktur w obrębie ruchu społecznego, a po drugie,

wskazuje na to, że możemy mieć do czynienia z ruchami, które za cel obrały sobie niedopuszczenie do wprowadzenia zmiany. Coś innego jest jeszcze tutaj istotne, o czym wzmiankowaliśmy nieco wcześniej. Porównując te dwa ujęcia (Sztompki oraz Wooda i Jacksona), musimy mieć na względzie, że mamy do czynienia z dwoma różnymi kontekstami narodowymi oraz tym, że ta druga definicja bazuje na powstałej w latach 70. teorii organizacji ruchów społecznych, nazywaną również teorią mobilizacji zasobów. Ważnym wkładem tej perspektywy było uznanie, że ruchy społeczne posiadają jakiś stopień sformalizowania i wręcz zależą od istnienia organizacji formalnych, które podtrzymują ich działalność między innymi dzięki posiadanym zasobom.

Jednakże znaczna część definicji wcale nie określa, o jaką zbiorowość chodzi (tzn. czy sformalizowaną, czy nie), a jak zauważa Piotr Glišński, zorganizowanie ruchu jest jego silną cechą definicyjną i pozwala na wyróżnienie ruchu społecznego spośród innych kategorii pojęciowych [Glišński 1996: 18]. Określenie stopnia nasilenia sformalizowania/niesformalizowania ruchu społecznego przesądza o tym, czy dane działanie zostanie przez danych badaczy zaliczone do ruchów społecznych, czy nie. Abstrahując od tej kwestii, warto mieć jednak na uwadze to, że ważne jest przy tym zachowanie proporcji, to znaczy nawet przy jakimś stopniu sformalizowania działające w ruchu jednostki muszą mieć zapewnioną niczym nieskrępowaną interakcję.

Nawiązując ponownie do dwóch powyższych charakterystyk, zauważmy, że mówią one o zmianie społecznej, ale oprócz określenia jej kierunku nie precyzują, o jaką zmianę (w sensie jakościowym) chodzi. W literaturze przedmiotu odnajdziemy jednak i takie, które podejmują się tego zadania, jak chociażby definicja mówiąca o tym, że ruch to „przedsięwzięcie mające charakter zbiorowy i mające w swoim zamiarze spowodować zmianę porządku społecznego” [Lang, Lang 1961: 507]. Doprecyzowujący zmianę społeczną opis wskazuje natomiast, że ruch społeczny to: „zbiorowy wysiłek w kierunku zmodyfikowania norm i wartości” [Smelser 1963: 3]. Jeszcze inna charakterystyka ruchu społecznego widzi go jako: „zbiór opinii i przekonań w populacji, które stanowią preferencje dla zmiany niektórych elementów struktury społecznej i/lub dystrybucji nagród w społeczeństwie” [McCarthy, Zald 1977: 1217–1218]. Każdy z powyższych opisów wskazuje na zmianę w innym zakresie, a mianowicie: pierwszy w obszarze porządku społecznego, drugi z kolei jasno precyzuje, że chodzi o zmianę norm i wartości, z kolei w trzecim przypadku akcent pada na wybrane elementy struktury społecznej.

Rozpatrywanie ruchu społecznego w relacji do zmiany społecznej [Glišński, 1996: 18] jest, według Piotra Glišńskiego, najczęściej występującą cechą definicyjną ruchów społecznych, a jak dodatkowo zauważa Piotr Sztompka, w literaturze przedmiotu najczęściej natrafic możemy właśnie na wyjaśnianie istoty ruchów społecznych poprzez ich związek ze zmianą społeczną [Sztompka 2005: 257]. Jest to tym samym najważniejszy cel większości ruchów społecznych i nie ma w tym momencie większego znaczenia to, czy ruchy społeczne są jedynym i najważniejszym czynnikiem, powodującym zmianę (warto zauważyć, że zdarza się to niezwykle rzadko). Sztompka twierdzi, że „najważniejszą właściwością ruchu społecznego jest jego skuteczność w procesie wprowadzania zmian strukturalnych w społeczeństwie” [Sztompka 2005: 226], a zdolność tę nazywa „potencjałem strukturacji” [Giddens 2003]. To, jaką ta zdolność przybierze formę, zależy od tego, jak do zmiany nastawiony jest ruch społeczny. Może on bowiem podchodzić do zmiany twórczo (w sposób konstruktywny), a więc jeśli ruch ma zdolność do wprowadzania nowych strukturalnych regulacji, lub też w sposób zakłócający (destrukcyjny), czyli jeśli chcąc dokonać zmian w strukturze, ruch musi je złamać lub osłabić. Tak czy inaczej, mianem ruchu społecznego możemy określić jedynie takie działanie, które doprowadziło do zmiany

jakiegoś znaczącego fragmentu porządku społecznego i pod warunkiem, że ta zmiana była założeniem programowym ruchu [Kuczyński 2002: 16]. Ciekawego ujęcia ruchów społecznych i pośrednio spojrzenia na zmianę społeczną dostarczają Ron Eyerman and Andrew Jamison, którzy ruchy społeczne traktują jako: „zbiorowe kreacje dostarczające społeczeństwa pomysłów, tożsamości, a nawet ideałów” [Eyerman, Jamison 1991: 4]. Definicja ta warta jest uwagi, gdyż rzuca nieco inne światło na kwestie związane ze zmianą społeczną. Jak zauważają ci dwaj badacze, ruchy społeczne mogą nie tylko dążyć bezpośrednio do zmiany, ale i rozbudzać chęć takowej w społeczeństwie.

Inna grupa definicji zwraca uwagę na to, że ruch społeczny nie jest np. jednorazowym wystąpieniem, akcją czy protestem [Ulicka 1993], a jest działaniem sekwencyjnym w jakimś określonym przedziale czasowym. I tak propozycja Ralpa H. Turnera i Lewisa M. Killiana mówi że: „ruch społeczny jest to zbiorowość działająca z zachowaniem ciągłości w celu wprowadzenia zmiany lub jej zapobieżeniu w społeczeństwie lub organizacji, której jest częścią” [Turner, Killian, 1972: 223]. W opisach tego typu podkreśla się także to, że działania ruchu prowadzone muszą być w sposób ciągły, a więc ruchem społecznym nazwiemy: „przedsięwzięcie grupowe (...) przekraczające pojedyncze wydarzenia, a zawierające w sobie systematyczny wysiłek na rzecz wprowadzenia zmian w myśleniu, działaniu i stosunkach społecznych” [Misztal 1984: 119].

W różnych opracowaniach spotkać możemy także definicje charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych, zwracające uwagę na to, że w obszarze zainteresowania ruchów społecznych są grupy wykluczone, zmarginalizowane, a ich uczestnikami często są sami zainteresowani. Pierwsza z nich, autorstwa Kornhausera, mówi, że ruch społeczny składa się z ludzi „pozostających na marginesie systemu społecznego, niewierzących w legitymizację ustanowionego porządku i chcąc ten porządek obalić, są gotowe zaangażować się w działania ruchu” [Kornhauser 1959: 212]. Druga natomiast pozwala nam w ruchu społecznym dostrzec „zorganizowane wysiłki ze strony grup wykluczonych, w celu promocji lub zatrzymania zmian w strukturze społecznej, które wymagają odwołania się do niezinstytucjonalizowanych form partycypacji politycznej” [McAdam 1982: 25].

Niekiedy autorzy analizując ruch społeczny, uwzględniają motywacje uczestnictwa w nim, emocjonalne zaangażowanie uczestników w jego działalność, a także wspólnotę celów. Ma to więc związek, chociaż w pewnym tylko zakresie, z podejściem psychologicznym. Jedną z takich definicji opisuje ruch jako: „wspólny wysiłek dużej liczby osób na rzecz rozwiązania problemu, który odczuwany jest przez nich wspólnie” [Simon, Loewy, Sturmer 1998: 646], a kolejną występującą w literaturze charakterystyka podaje, że ruch społeczny to „zespolone dążenie zmierzające do zrealizowania przyjętego celu, cechujące się emocjonalnym zaangażowaniem uczestników w działalność” [Modzelewski 1991: 315]. Do tej grupy, chociaż może się to wydawać zbyt dużym uproszczeniem, zaliczymy także propozycję Mario Diani, zwracającego uwagę na niezwykle istotną kwestię legitymizującą ruch społeczny, a mianowicie tożsamość zbiorową. Według niego, „ruchy społeczne są siecią nieformalnych interakcji pomiędzy wieloma osobami, grupami i/lub organizacjami zaangażowanymi w konflikty polityczne i kulturowe, opartymi na wspólnej tożsamości zbiorowej” [Diani 1992: 13]. Wyjaśniając zasadność łączenia tych trzech ujęć, należy wspomnieć przede wszystkim to, o czym niegdyś mówił Blumer, to znaczy o wspólnocie działań, świadomości przynależności do ruchów, które to te dwie cechy mają tendencję do przekształcania się właśnie w tożsamość zbiorową. Wracając raz jeszcze do definicji Mario Diani, zauważmy, że kieruje ona naszą uwagę na jeszcze jedną kwestię, bliską stanowisku prezentowanemu przez Alaina Touraine’a, czyli analizowaniu ruchów społecznych w relacji do

teorii konfliktowości. Ten ostatni ruch społeczny widzi jako „konfliktowe działania zmierzające do społecznej kontroli nad określonym polem kulturowym” [Frybes 2002: 23].

W powyższych definicjach wskazywaliśmy na różne aspekty wykorzystywane do opisywania ruchów społecznych, jednakże nie stanowią one tak szerokiego wachlarza cech, jakim proponuje posługiwać się przy ich opisywaniu Christian Fuchs. Dokonał on dogłębnego przeglądu dostępnych w literaturze przedmiotu definicji i tym sposobem określił istotne komponenty ruchów społecznych, do których zalicza między innymi:

1. negację dominujących wartości, instytucji i struktur,
2. zmianę społeczną,
3. działanie zbiorowe,
4. przeciwnika,
5. niezadowolenie,
6. nadzieję na zmiany,
7. nową wrażliwość,
8. poszukiwanie nowych tożsamości, znaczeń i wartości zbiorowych,
9. metody protestu,
10. cele,
11. opozycję pozaparlamentarną,
12. społeczeństwo obywatelskie,
13. sferę publiczną,
14. reaktywność i pro aktywność,
15. alternatywne kwestie polityczne, wartości oraz cele,
16. wydarzenia i kampanie protestacyjne,
17. praktyki i strategie komunikacyjne,
18. problemy społeczne i zażalenia,
19. sieci działaczy i sieci grup,
20. percepcję i interpretację problemów społecznych,
21. mobilizację i demobilizację struktur,
22. moralne oburzenie,
23. wyzwalanie protestów i rozprzestrzenianie efektów,
24. mobilizację,
25. możliwości i ograniczenia/represje,
26. stopień oddziaływania na świadomość społeczną [Fuchs 2006: 110].

Wymienione powyżej cechy ruchów społecznych są warte uwagi z jeszcze jednego powodu. Otóż Fuchs bierze pod uwagę możliwość dowolnego łączenia tych składników przy opisywaniu ruchów jako systemów samoorganizujących się, które według niego opierają się na wewnętrznej logice, wytwarzają się same, ale co istotne, nie są zamkniętym, autonomicznym systemem, a jego wewnętrzne procesy produkcyjne mają charakter otwarty, to znaczy, że taki system jest sprzężony w środowisku, wymienia zasoby z otoczeniem w procesie importu i eksportu. Dodatkowo zauważa, że samoorganizacja w przypadku ruchów społecznych jest jednym ze sposobów zmniejszania dystansu pomiędzy internalizacją a podejmowanymi działaniami.

Typologia ruchów społecznych a kryterium zmiany

W literaturze przedmiotu występuje kilka typologii ruchów społecznych, a najbardziej rozpowszechnionymi są te zaproponowane przez Herberta Blumera, Ralpa Turnera i Lewisa Killiana oraz Smelsera. Typologie zwracają uwagę na rozmaite aspekty ruchów społecznych, począwszy od skutków powodowanych działalnością ruchu, ich zasięgiem, strategią, celem, do jakiego dążą czy rodzajem wywoływanej przez nie zmiany.

Dobrym punktem wyjścia dla lepszego zrozumienia przedstawianych poniżej klasyfikacji ruchów społecznych jest zastanowienie się, według jakich kryteriów można dokonywać podziałów ruchów społecznych. Trafnego wyszczególnienia wskaźników pomocnych przy badaniu, interpretowaniu i kategoryzowaniu ruchów społecznych dokonał Piotr Sztompka. Porządkuje on cały wachlarz podejść proponowanych przez zagranicznych, rzadziej polskich, badaczy omawianego przez nas zjawiska. I tak za Sztompką ruchy społeczne różnicować możemy ze względu na to, do jakiej zmiany dążą, a pojęcie to jest niezwykle pojemne. Nie mamy tutaj więc na myśli jedynie rodzaju zmiany proponowanej przez ruchy, ale także jej zakres, jakość, kierunek, a także przyjmowaną strategię w dochodzeniu do celu. Uwzględniając kryterium zakresu, ruchy mogą być nastawione na zmiany jakiś wybranych elementów, obszarów społeczeństwa (ruchy reformatorskie) lub na zmianę społeczeństwa jako takiego (ruchy radykalne). W tym przypadku działania mogą dotyczyć zarówno wartości, jak i norm. Kolejnym wyznacznikiem jest jakość zmiany, tzn. niektóre ruchy stawiają na innowacje, wprowadzanie czegoś nowego, co nie było do tej pory stosowane czy wyznawane, inne zaś chcą zatrzymać zmiany właśnie się dokonujące, a osiągnąć to chcą poprzez odbudowanie czy przywrócenie takich wartości, norm czy instytucji, które kiedyś już były i – w ich mniemaniu – funkcjonowały sprawniej, lepiej. Poza tym ruchy o orientacji przyszłościowej zaliczane są do ruchów o wektorze pozytywnym zmiany i odpowiednio te zakorzenione w przeszłości, idealizujące ją w pewnym sensie, mają negatywny kierunek zmiany. Ruchy różnicować możemy także ze względu na przedmiot zmiany, a więc biorąc pod uwagę to, czy dotyczą zmian struktur społecznych (ruchy społeczno-polityczne lub ruchy społeczno-kulturowe), czy też jednostek (ruchy religijne, ruchy świeckie). Warto także pamiętać, że ruchy obierają różne strategie działania (zdobycie władzy lub jedynie podkreślenie swojej odmienności) [Sztompka, 2005: 257–259].

Przechodząc do przeglądu typologii proponowanych przez badaczy ruchów społecznych, jako pierwszą można przedstawić tę zaproponowaną przez Herberta Blumera, dzielącego ruchy społeczne na trzy rodzaje:

1. generalne (ogólne),
2. specyficzne (szczegółowe),
3. ekspresyjne [Van Krieken, Habibis, Smith, Hutchins, Martin, Maton 2014: 340].

Propozycja ta pomimo tego, że jest dość ogólna, jest interesującym punktem wyjścia do dalszego, bardziej szczegółowego usystematyzowania ruchów społecznych. Jest to także typologia spójna, ze względu na to, że skupia się na celach ruchów (nawet jeśli w przypadku jednego z typów cele te są niejasne). Blumer jako pierwsze wymienia ruchy generalne, zaliczając do nich te o szerokim spectrum problemów, gdzie niezwykle trudno sprecyzować cele, do których dążą te ruchy, bądź cele te często są niejasne. Nie mają także sprecyzowanej struktury organizacyjnej, przywództwa ani zdefiniowanej formy członkostwa. Do tego typu ruchów Blumer zalicza np. ruchy kobiece czy ruchy pokojowe. Z kolei ruchy specyficzne (szczegółowe) są wyrazem działalności grup interesów i grup nacisku i mogą mieć, zarówno reformatorski, jak i rewolucyjny charakter. Na uwadze należy mieć to, że podejście chociażby reformatorskie

dotyczyć będzie poprawy tylko jednego fragmentu rzeczywistości społecznej ze względu właśnie na jasno określony obszar działania tego typu ruchów. Specyficzne ruchy społeczne koncentrują się bowiem na wybranych kwestiach i tym samym mają jasno określone cele, wymagające już sprawnej organizacji i struktury. W przypadku tego typu ruchów społecznych istnieją sformułowane zasady członkostwa oraz przywództwa. Autor niniejszej typologii jako przykład podaje tutaj ruch przeciwko niewolnictwu, wywodzący się z generalnego (ogólnego) ruchu na rzecz praw człowieka. Ostatnim w teże typologii jest ruch o charakterze ekspresyjnym, który nie ma jasno określonych celów. Jest jedynie okazją do wyrażenia własnych, aczkolwiek wspólnie podzielanych (to jest wyrażanych przez uczestników ruchu przekonań czy wyznawanych) wartości. W tym przypadku o wiele ważniejsza jest funkcja emocjonalna, aniżeli dążenie do jakiegokolwiek zmiany społecznej (chyba że zmiany psychicznej). Jak zauważa jednak Michał Nowosielski, ruchy ekspresyjne nie są bez znaczenia, bowiem są w stanie regulować tzw. społeczne ciśnienie [Nowosielski 2012], czego przykładem są np. ruchy religijne.

Niezmiernie często przytaczaną typologią jest ta sformułowana przez Ralpa Turnera i Lewisa Killiana. Podzielili oni ruchy społeczne według kryterium zmiany, co powoduje, że o wiele łatwiej, niż w przypadku koncepcji Blumera, jest do któregoś z poniżej przedstawionych typów zakwalifikować współcześnie istniejący ruch społeczny i to w sposób jednoznaczny. I tak, według autorów tej klasyfikacji, możemy mówić o ruchach:

1. zorientowanych na władzę,
2. zorientowanych na wartości,
3. zorientowanych na uczestnictwo [Yinger 1982: 90].

Jednostka zaangażowana w działalność ruchu ukierunkowanego na osiągnięcie władzy dąży do kontrolowania społeczeństwa i być może nawet do jego zmiany, jeżeli nie w całości, to jakiejś jego części. Z kolei uczestnik ruchu zorientowanego na wartości chce przede wszystkim chronić i zachować te zestawy wartości, które w jego odczuciu wydają się być zagrożone. Zaangażowanie w działalność ruchów nastawionych na uczestnictwo (możemy zaryzykować takie stwierdzenie) jest celem samym w sobie. Jest pewną formą ekspresji czy satysfakcji.

Podobnie ruchy porządkuje Neil Smelser, wyróżniając dwa typy ruchów społecznych, a mianowicie:

1. ruchy zorientowane na normy,
2. ruchy zorientowane na wartości [Smelser 1962: 9].

Według Smelsera, ruch kierujący swoją uwagę na normy ma na celu przywrócenie, ochronę, modyfikację lub tworzenie norm w imię jakiegoś ogólnego przekonania. Odnosi się on do istniejących norm i przepisów i konkretnych sposobów działania w społeczeństwie, niekiedy wyrastających z konserwatywnych tendencji, ale zazwyczaj wynika z chęci do przeprowadzenia jakiejś zmiany. Ruchy społeczne tego typu są w głównej mierze zadowolone z samej kultury i organizacji społeczeństwa i chcą je zostawić niemal nienaruszone. Dążą jedynie do zmiany (lub zachowania) niektórych z rozwiązań społecznych, zasad, norm, praw i innych mniej podstawowych aspektów. Jeśli chodzi natomiast o ruchy zorientowane na wartości, to są one zbiorowymi działaniami, zmierzającymi do przywrócenia, ochrony, modyfikacji lub tworzenia wartości w imię, podobnie jak w przypadku ruchów nastawionych na normy, jakiegoś szerszego przekonania. W związku z tym, że zmiany dotyczące wartości są najważniejszymi elementami kultury, ruchy te dążą niejako do stworzenia jej na nowo. Jak można zauważyć, ruchy te odróżnia od siebie głębokość zakładanych zmian.

Oprócz wspomnianych ujęć warto jeszcze przytoczyć, co prawda mniej rozpowszechnione, aczkolwiek pojawiające się w literaturze typologie (zwracające uwagę na element zmiany). Pierwsza z nich zaproponowana przez Davida Aberle, a wskazująca na istnienie czterech typów ruchów społecznych, wyszczególnia ruchy o charakterze:

1. transformacyjnym (przekształcającym),
2. reformatorskim,
3. odkupieńczym,
4. alternatywnym [Stolley 2005: 189].

Ruchy transformacyjne dążą do zmiany struktury społecznej, często dopuszczając użycie siły dla osiągnięcia zamierzonego celu. Wskazuje się tutaj na lewicowe ruchy polityczne oraz na fundamentalistyczne ruchy religijne. Drugi z typów ruchu społecznego, a więc reformatorski, zabiega o naprawienie występujących nierówności i niesprawiedliwości w jakimś obszarze. Zwolennicy i uczestnicy tego ruchu wierzą, że spowoduje to w przyszłości istnienie sprawiedliwego porządku społecznego. Ruchy te koncentrują się np. na pozycji kobiet w społeczeństwie. Ruchy odkupieńcze zmierzają do całkowitej zmiany (przemiany) osób, których problemem jest oderwanie od kontekstu społecznego i działanie sprowadza się do kwestii zmian osobowości i doskonalenia osobistego. Tutaj wspomina się o nowych ruchach religijnych. Ruchy alternatywne jako swój cel przyjmują częściową zmianę jednostki, np. ruch Anonimowych Alkoholików.

Drugiej kategoryzacji i całkowicie odmiennej od powyższych dokonał Alain Touraine, dzieląc ruchy na trzy zasadnicze grupy:

1. ruchy społeczne,
2. ruchy historyczne,
3. ruchy kulturowe [Touraine 1995: 223].

Ruchy społeczne „reprezentują znajdujące się w konflikcie dążenia, skierowane na kontrolę wzorców kulturowych (wiedzy, inwestycji, etyki), w danym typie społeczeństwa” [Touraine 1995: 223]. Ruchy historyczne charakteryzuje Touraine jako takie działania o charakterze zbiorowym i zorganizowanym, które za swój cel przyjęły kontrolę przejścia z jednego typu społeczeństwa w kolejny. Ważna jest relacyjność uczestników z państwem, będącym głównym sprawcą tejże zmiany. Ruchy kulturowe, o których niektórzy badacze twierdzą, że są wiodącym typem nowych ruchów społecznych, zajmują się zmianą zachodzącą w obszarze wartości kulturowych.

Polscy autorzy interesujący się ruchami społecznymi nie dostarczają swoich koncepcji w obszarze podziałów ruchów społecznych. W większości bowiem odnoszą się oni do autorów wyżej wymienionych lub też dokonują próby stworzenia własnej klasyfikacji, bazując jednak w znacznej mierze na propozycjach zagranicznych badaczy. Taką właśnie kombinację typów ruchów społecznych proponowanych już wcześniej przedstawia Wojciech Modzelewski, wyodrębniając:

1. ruchy reformatorskie,
2. ruchy rewolucyjne,
3. ruchy ekspresyjne [Modzelewski 1991: 316–317].

Oprócz tego, że każda z powyższych propozycji zawiera w sobie różne typy ruchów społecznych, wyszczególnionych przez zagranicznych badaczy tego zjawiska, to w dodatku łączy w jedną kategorię ruchy ze względu nie tylko na charakter podejmowanych przez nie działań, ale także ze względu na zakres zmiany, do której dążą oraz jej adresatów. I tak np. ruchy reformatorskie mogą być ruchami zorientowanymi na normy (Smelser), mając na celu wprowadzanie zmian chociażby

w prawodawstwie. Są to zarówno ruchy nastawione na zmianę w jednym tylko obszarze (patrz ruchy rewolucyjne i reformatorskie jako rodzaje działań w obrębie ruchów specyficznych [szczegółowych]) Blumera, jak i te dążące do zmiany całego społeczeństwa (np. ruchy zorientowane na władzę według Turnera i Killiana). W końcu autor zakwalifikował tutaj także ruchy odkupieńcze i alternatywne (Wilson). Podobnie sytuacja wygląda z ruchami rewolucyjnymi, łączącymi w sobie ruchy transformacyjne (Wilson) z ruchami zorientowanymi na wartości (Smelser), ponieważ zaliczyć możemy tutaj, według Modzelewskiego, ruchy dążące do głębokich i zasadniczych zmian.

Dążenie do zmiany w klasycznych podejściach do ruchów społecznych

W klasycznym podejściu do badania ruchów społecznych teoria zachowań zbiorowych, choć podważana w kolejnych koncepcjach teoretycznych, jest podejściem, bez którego nie sposób przystępować do analizy ruchów społecznych. Początkowo, tj. w XIX wieku, zachowania zbiorowe wyjaśniano głównie za pomocą psychologii, zaliczając je jednocześnie do działań będących w jakiejś mierze odstępstwem od normy, a nawet postrzegano je jako czynnik dezintegrujący. Były to, według ówczesnych badaczy, działania wymykające się z ram instytucjonalnych, ale też – jak twierdził Gustave Le Bon – cechowało je coś, co on sam nazywał „kolektywnym umysłem” [Le Bon 2012: 23]. Czym zatem według Le Bona był ten kolektywny umysł? Otóż pisał on tak: „Najsilniej rzucającą się w oczy cechę psychicznego tłumu można opisać następująco: niezależnie od tego, kto znajduje się w tłumie i jak podobne lub odmienne są style życia, zajęcia, charaktery lub inteligencja tych ludzi, sam fakt połączenia się w jeden tłum w pewien sposób przydaje im „kolektywnego umysłu”, na skutek czego zaczynają oni myśleć, czuć i działać w sposób odmienny od tego, w jaki by myśleli, czuli i działali w odosobnieniu” [2012: 23–34]. Tłum psychiczny cechuje tymczasowość, podobnie jak elementy go tworzące. Le Bon dostrzega analogiczność pomiędzy tłumem a żywym organizmem. Ten ostatni bowiem jest, podobnie jak tłum, złożony z komórek potrafiących, w wyniku umiejętności łączenia się, stworzyć nową istotę. Istota ta ma już jednak zupełnie inne cechy od tych posiadanych przez jej komórki macierzyste.

Chociaż w XX wieku zaczęto odchodzić od rozpatrywania zachowań zbiorowych (w tym ruchów społecznych) jedynie na gruncie psychologii, to jednak podejście Le Bona jest niezwykle interesujące, a ponadto użyteczne, gdyż w oparciu o nie budowano kolejne stanowiska w obrębie teorii zachowań zbiorowych. Przykładem badacza zainspirowanego koncepcją Le Bona, w zakresie mówiącym chociażby o odmienności działań podejmowanych przez ruchy społeczne od tradycyjnych czy też normalnych zachowań społecznych, był Robert E. Park. Nie postrzegał on jednak zachowań zbiorowych jedynie przez pryzmat czynnika irracjonalnego (tak jak Le Bon mówiący, że tłum cechuje tylko i wyłącznie nieświadoma motywacja, prymitywizm i uzależnienie od zewnętrznych impulsów), a wręcz przeciwnie, mówił, że „niepokój społeczny i dezorganizacja to przejaw zdrowia, etap tworzenia nowej organizacji” [Domański 2003: 34]. To właśnie Park zwrócił uwagę na to, że zachowanie zbiorowe (ruch społeczny) w ostatnim swym stadium prowadzi do powstania organizacji będącej efektem zinstytucjonalizowania się ruchu. W podejściu Parka do impulsywności, którą odznacza się ruch społeczny, widoczna jest myśl Le Bona. Park mówił bowiem, że „ludzie wkraczają wzajemnie w swoje życie i uczestniczą we wzajemnych wysiłkach, aby ukierunkować swoje sprzeczne impulsy i dać im wyraz” [Misztal 2005: 411].

O Ile Park zwracał uwagę na to, że ruch społeczny prowadzi do wytworzenia się instytucji, to już Blumer podkreślał znaczenie ruchów społecznych w tworzeniu zmiany społecznej. Podobnie jak Park mówił jednak o nich jako o „przedsięwzięciach zmierzających do ustanowienia nowego porządku rzeczy” [Żuk 2001: 41] również i w tym przypadku biorących swój początek w niepokoju, a następnie przechodzących kolejne etapy w celu ustanowienia tego wspomnianego nowego porządku. Obaj badacze zauważają, że w początkowej fazie ruch społeczny jest substancją niezorganizowaną, amorficzną i zagubioną, ale Blumer dodatkowo odnajduje zachodzące, w tej pozornie chaotycznej substancji, interakcje. Mówił on, że to, jak potoczą się losy niepokoju społecznego, tzn. czy doprowadzi on do zmiany porządku społecznego, czy nie, zależy: „od incydentów, od interakcji między uczestnikami, od sytuacji, którym trzeba sprostać, od sprzeciwu i oporu, na który się napotyka” [Domański 2003: 35–36]. Zauważa on w funkcjonowaniu ruchu coś więcej aniżeli tylko interakcje, a mianowicie jako *esprit de corps* istnienia ruchu widzi on jeszcze dwie sprawy:

1. bycie związanym z ruchem, poczucie przynależności do niego,
2. identyfikacja z uczestnictwem we wspólnie podejmowanych działaniach [Misztal 1984: 120].

Podjęcie Blumera, chociaż zaliczane do teorii klasycznej, zdaje się być niezwykle ważną podstawą do analizowania ruchów społecznych i do zrozumienia ich specyfiki. Kolejni badacze zjawiska (teoretycy nowych ruchów społecznych) zwracali bowiem uwagę na to, o czym mówił, choć jeszcze nie do końca precyzyjnie, Blumer. Ta podkreślana przez niego wspólna identyfikacja z działaniami, świadomość przynależności do ruchów, to nic więcej jak późniejsza, tak istotna, tożsamość zbiorowa.

Ważnym momentem dla teorii zachowań zbiorowych było dzieło Ralpa H. Turnera i Lewisa M. Killiana pt. „Collective Behavior”, w którym zauważają, że w przypadku ruchów społecznych (czy innych zachowań zbiorowych) dążących do zmiany zastanego porządku społecznego ważne stają się normy i to normy na nowo zinterpretowane bądź nawet całkowicie nowe. Ponadto nawiązując do Blumera, podkreślają znaczenie podzielania przez uczestników ruchu (zachowania zbiorowego) jakiejś wspólnej dla nich wizji przyszłości, ale i terażniejszości – czyli wizji świata [Killian, Turner 1972: 7–8].

Przełomowe dla teorii zachowań zbiorowych stało się jednak dopiero podejście Neila Smelsera nawiązującego do makrostrukturalnego funkcjonalizmu w wydaniu Talcotta Parsonsa. Ruchy społeczne określa on już mianem, w odróżnieniu od swoich poprzedników, „normalnych” (bądź częściowo normalnych) zachowań, będących z kolei reakcją na napięcia strukturalne występujące w obrębie systemu społecznego. Neil Smelser pomiędzy napięciem strukturalnym a wywoływanym przez nie ruchem społecznym widzi pewną kategorię pojęciową, a określa ją mianem „mechanizmu uogólnionych przekonań”. Mechanizm ten polega na tym, że dokonuje się reinterpretacji występujących napięć strukturalnych, podnosząc poziom ich ogólności, a czyni się to za pomocą uproszczonych założeń. Pomimo tego, że mamy do czynienia z konkretną sytuacją, to definiujemy ją jako zagrożenie ogólne (mając na myśli zarówno normy, jak i przekonania). Jak utrzymuje Smelser, w takiej właśnie sytuacji dochodzi do powstania ruchu społecznego [Gliński 1996]. Smelser zwrócił ponadto uwagę na sześć czynników przesądzających o tym, z jakim rodzajem zachowania zbiorowego mamy do czynienia, są to według niego:

1. społeczne uwarunkowania protestu,
2. napięcie strukturalne,
3. uogólnione przekonania,

4. czynniki przyspieszające proces,
5. mobilizacja uczestników,
6. mechanizmy kontroli społecznej [Smelser 1965: 15–17].

W poszukiwaniu nowej perspektywy badawczej, ale i w opozycji do teorii zachowania zbiorowego, gdzie ruchy społeczne postrzegano w kategoriach zachowań irracjonalnych, a udział w nich jako przejaw osobistego niezadowolenia, w latach 60. powstała kolejna szkoła teoretyczna, zwana teorią mobilizacji zasobów. Rozwijana była przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych przez Mancura Olsona, Johna McCarthy'ego i Mayera Zalda, którzy doprowadzili do zmiany paradygmatu. Pamiętajmy jednak, że nie tylko teoria zachowań zbiorowych, akcentująca masowość ruchów społecznych została wyparta przez teorię mobilizacji zasobów, ale i w latach 90. kolejny raz zmienił się paradygmat wraz z pojawieniem się teorii nowych ruchów społecznych.

Teoria mobilizacji zasobów została opracowana w odpowiedzi na obowiązujące w teorii zachowań zbiorowych podejście psychologiczne bądź psychospołeczne, skupiające się przede wszystkim na identyfikacji czynników przyciągających osoby do ruchów społecznych (były to między innymi cechy osobowości, a wśród nich niezadowolenie, roszczeniowość, rozczarowanie). Dodajmy też, że zachowania te postrzegane były jako irracjonalne i niekonwencjonalne. Jednakże w 1960 roku teoretycy mobilizacji zasobów wprowadzili nowy paradygmat, mówiący o tym, że dostępność zasobów i możliwość ich gromadzenia oraz zarządzania nimi, w celu formowania struktur ruchu, daje większe prawdopodobieństwo, że dany ruch społeczny w ogóle się uformuje i odniesie sukces – czyli osiągnie założony cel. Mówiąc o zasobach, nie mamy na myśli oczywiście jedynie zasobów finansowych a wszystko to, co może być wykorzystane przez ruch dla osiągnięcia jego celu/celów i tak zasoby możemy pogrupować na trzy kategorie, a mianowicie:

1. zasoby moralne,
2. zasoby kulturowe,
3. społeczno-organizacyjne [Snow, Soule, Kriesi 2004: 125–127].

Zasoby moralne ruchu związane są z wyrazami wsparcia, legitymizacji, sympatii i pochodzą z zewnątrz ruchu. Zasoby kulturowe zaś to powszechnie i wspólnie uznawane wierzenia i praktyki. Autorzy wspominają, że np. w Stanach Zjednoczonych ruchy odwołują się do takich wartości, jak równość i sprawiedliwość i w ten sposób uzasadniają przyczynę, dla której powstają. Z kolei zasoby społeczno-organizacyjne to istniejące grupy i sieci społecznych powiązań, mogące zapewnić dostęp do kolejnych, dodatkowych zasobów. Działacze ruchu w Stanach Zjednoczonych często wykorzystują np. wspólnoty kościelne nie tylko do upowszechniania informacji, ale i do rekrutacji członków. Według Fuchsa, który dokonuje innego podziału zasobów, ruchy społeczne mogą być mobilizowane zarówno poprzez materialne, jak i niematerialne zasoby. Zasoby materialne to pieniądze, organizacje, zasoby ludzkie, technologie, środki komunikacji i mass media, a zasoby niematerialne obejmują legitymizację, lojalność, relacje społeczne, sieci powiązań społecznych, opinię publiczną, zobowiązania o charakterze moralnym i solidarność [Fuchs 2006: 106].

Zasoby są kluczowe właśnie ze względu na ową zdolność do mobilizowania uczestników ruchu, bowiem według przedstawicieli teorii mobilizacji społecznej sama wspólnota interesów jest w tym przypadku całkowicie niewystarczająca. Bert Klandermans dodaje, że to teoria ruchów społecznych stała na stanowisku, że udział w ruchach społecznych jest racjonalnym zachowaniem, na podstawie kalkulacji dokonywanej przez jednostkę co do kosztów i korzyści wynikających z uczestnictwa w ruchu. Nie jest natomiast spowodowany jakąś predyspozycją

o naturze psychologicznej [Klandermans 1984: 583–600]. Takie podejście ekonomistyczne oparte o rachunek korzyści i strat prezentował czołowy przedstawiciel tej teorii – Mancur Olson.

Przyjmowanie argumentacji mówiącej o tym, że tylko zasoby materialne, czy w innym ujęciu społeczno-organizacyjne, są w stanie motywować jednostkę, okazało się niewystarczające. W związku z tym Obershall kategorię korzyści, istotną z punktu widzenia uczestników ruchu, rozszerzył o wartości niematerialne, takie jak: status, ruchliwość klasowa, dostęp do władzy [Żuk, 2001: 49].

Ważnym dopełnieniem, dotyczącym zasobów (zarówno osobowych, jak i organizacyjnych) jest podział na uczestników i zwolenników ruchu zaproponowany przez Mayera N. Zalda i Johna M. McCarthy'ego. Otóż zauważyli oni, że z punktu widzenia organizacji ruchu społecznego i mobilizacji, istotni są zarówno utożsamiający się, wierzący w cele ruchu, ale – co istotne – niebędący potencjalnymi beneficjentami ruchu, jak i jego członkowie, dostarczający zasobów organizacji ruchu. Pierwsi z nich pozostają w polu zainteresowania teoretyków mobilizacji zasobów, bowiem zasoby mogą ułatwiać przekształcanie zwolenników w uczestników ruchu – potencjalnych beneficjentów ruchu [McCarthy, Zald 2009: 165].

Mając na uwadze to, co twierdzili główni przedstawiciele teorii mobilizacji zasobów tacy, jak: Bert Klandermans, Sidney Tarrow, Jo Freeman, i John M. McCarthy i Mayer N. Zald, możemy wyróżnić cztery zasadnicze składniki teorii mobilizacji zasobów:

1. agregacja i przepływ zasobów,
2. analiza kosztów i zysków uczestnictwa w ruchu,
3. organizacja,
4. określenie szans na osiągnięcie sukcesu lub porażki [Gliński 1996: 82].

W związku z tym, że o zasobach organizacji pisaliśmy już wcześniej, w tym miejscu dopowiemy jedynie, że agregacja ich służy realizacji określonych celów ruchu. W związku z tym, że ruch ma dysponować określonymi zasobami, przyjmuje się, że powinien być w jakimś (choćby minimalnym) stopniu zorganizowany. Do realizacji celów niezbędni są ludzie, dlatego analiza kosztów i zysków, nawiązująca do stanowiska Mancura Olsona, jest odpowiedzią na to, z jakich powodów ludzie nie chcą uczestniczyć w danym ruchu, pomimo iż np. utożsamiają się z celami ruchu.

Pomimo różnorodności podejść w obrębie teorii mobilizacji zasobów proponuje się przyjąć pięć głównych zasad, które jej dotyczą i przy okazji doskonale podsumowują, otóż:

1. działania członków i uczestników ruchu społecznego podejmowane są w sposób racjonalny,
2. działania ruchu społecznego są mocno uzależnione od zinstytucjonalizowanej nierównowagi sił i wpływów i konfliktu interesów,
3. ta nierównowaga sił i konflikty interesów są wystarczające do generowania skarg, które prowadzą do mobilizacji ruchu społecznego w intencji o zmianie podziału zasobów i organizacji,
4. scentralizowane i formalnie zorganizowane ruchy społeczne skuteczniej mobilizują zasoby i osiągają cele zmian niż zdecentralizowane i nieformalne ruchy społeczne,
5. sukces ruchów społecznych jest pod silnym wpływem strategii grupy i klimatu politycznego [Jenkins 1983: 528].

Ruchy społeczne jako podmioty determinujące kształt społeczeństwa obywatelskiego

Ruchy społeczne są, z jednej strony, istotnym elementem społeczeństwa obywatelskiego, z drugiej, „stają się podmiotami (...) determinującymi kształt współczesnej obywatelskiej mobilizacji” [Nowak 2012]. Pomimo ożywionych dyskusji na temat stanu społeczeństwa obywatelskiego zarówno ruchy społeczne, jak i pozostałe inicjatywy nieformalne, są w nich jednak często pomijane. Tymczasem inicjatywy te stanowią nie tylko wyraz dążeń społecznych czy ekonomicznych, ale przede wszystkim mają znaczenie dla idei obywatelskiego współdziałania [Bilewicz, Potkańska 2013].

Spółeczeństwo obywatelskie z definicji nie ma władzy, nie dysponuje środkami przymusu takimi, jak: pieniądze, uregulowania prawne, media. Jednak z powodzeniem może kształtować władzę, wpływać na jakość jej sprawowania, a z pewnością także zapobiega całkowitej dominacji władzy czy to centralnej, czy lokalnej. Oddziaływanie społeczeństwa obywatelskiego można rozpatrywać w dwóch następujących wymiarach: normatywnym i mobilizacyjnym. Społeczeństwo obywatelskie postrzegane w kategoriach normatywnych to społeczeństwo zorganizowane wokół pewnych idei, norm i wartości. Po pierwsze zatem, jego członkowie określają problem społeczny, wybierając go najczęściej spośród kwestii zaniedbywanych przez władze. Możemy przyjąć, że jest to działanie charakteryzujące ruchy społeczne, a znajdujące się na samym początku procesualnego charakteru ich powstawania. Wraz z określeniem problemu na tym etapie najczęściej krystalizuje się także nazwa ruchu, konkretyzują się cele czy jego roszczenia wobec różnych podmiotów czy systemu. I tak np. ruch kobiecy jako problem określił patriarchy, a ruch ekologiczny jako kwestię społeczną skonkretyzował np. wzrost gospodarczy za wszelką cenę, kosztem środowiska naturalnego. Ponadto w tym momencie problem społeczny podnoszony przez ruch społeczny staje się niejednokrotnie przedmiotem debaty publicznej. Jeśli ruchy spolematyzują kwestie społeczne, angażując się przy tym w różne spektakularne akcje, współpracując przy okazji z organizacjami pozarządowymi, mają szansę być postrzegane jako jeden z elementów społeczeństwa obywatelskiego.

Ruchy społeczne, przypomnieć należy, mają w swoim zamiarze dokonanie (przyczynienie się) do zmiany społecznej. Od razu także zaznaczmy, że zmiana taka przybiera określony kierunek, a decydują o nim uczestnicy ruchu. Wymiar mobilizacyjny społeczeństwa obywatelskiego również najpełniej oddaje właśnie funkcja mobilizacyjna ruchów społecznych. Otóż organizują i zachęcają do działania między innymi część społeczeństwa domagającą się zmiany bądź zadośćuczynienia od nieudolnie działającego systemu politycznego. Jeśli ruchy nie przyczyniają się w sposób bezpośredni do mobilizacji, to z pewnością aktywizują, a także „wypowiadają się” i są swoistą formą reprezentacji grup upośledzonych, zmarginalizowanych czy takich, które mówić nie mogą (środowisko, dzieci, imigranci) [Heller, 2013: 6].

Dla uzupełnienia warto wspomnieć, że można wskazać na dwa odmienne podejścia do społeczeństwa obywatelskiego, a mianowicie podejście rozszerzające oraz zwiężające. Jolanta Blicharz wyjaśnia, że w przypadku podejścia rozszerzającego mamy do czynienia z ujmowaniem społeczeństwa obywatelskiego jako zestawu konkretnych idei oraz procesu organizowania się, zrzeszania w celu realizacji tychże idei. W drugim przypadku, a więc interpretowaniu społeczeństwa obywatelskiego w kategoriach zwiężających odnosimy się jedynie do takich struktur, które pośredniczą, czyli w sposób aktywny uczestniczą w sferze publicznej lub przynajmniej do takiego aktywnego uczestnictwa dążą [Blicharz 2012: 15].

Ruchy społeczne w odniesieniu do społeczeństwa obywatelskiego mogą być analizowane w dwojaki sposób: jako element przesądzający o kształcie społeczeństwa obywatelskiego oraz jako pojęcie zbieżne, tożsame ze społeczeństwem obywatelskim.

Ruchy społeczne są zbiorowymi aktorami życia publicznego, stanowiąc jednocześnie istotną część społeczeństwa obywatelskiego. Są one nie tylko źródłem dynamiki systemu społecznego, ale także przyczyniają się do tworzenia oraz odtwarzania różnych zagadnień politycznych czy społecznych, będąc zarazem głosem protestu, jak i alternatywą wobec zastanych struktur społecznych. Ruchy społeczne są odpowiedzią na problemy występujące w społeczeństwie a ich cele są wezwaniem do przeprowadzenia zmian i rozwiązania tychże problemów. Właśnie w taki sposób ruchy społeczne postrzega Christian Fuchs, zauważając, że są one zawsze reakcją na jakieś kwestie społeczne występujące w społeczeństwie. I tak ruchy ekologiczne podnoszą problem degradacji środowiska, ruchy kobiece walczą z nierównym traktowaniem ze względu na płeć, a z kolei ruchy antyrasistowskie są wyrazem niegodzenia się z dyskryminacją rasową [Fuchs 2006: 113]. Wspomniane wyżej ruchy poruszają się wokół zagadnień raczej ogólnych i rozpatrywanych niejednokrotnie w wymiarze ponadnarodowym. Jednakże, co charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych, w obszarze ich zainteresowania znajdują się konkretne problemy, dotyczące także węższych grup czy kategorii społecznych. Nowe ruchy społeczne są więc również „walką” ze zjawiskiem dyskryminacji chorych psychicznie, osób homoseksualnych czy nawet są formą protestu przeciwko wywłaszczeniom gruntów. Ruchy społeczne są reakcją obywatelską na problemy pojawiające się w społeczeństwie (od problemów ekologicznych, ekonomicznych po społeczne czy kulturowe). Problemy te są wytwarzane i napędzane między innymi przez antagonistyczne struktury społeczne, będące zresztą warunkiem powstania ruchu społecznego, jako wspomnianej formy protestu, w społeczeństwie obywatelskim.

W takim ujęciu ruch społeczny rozpatrywać będziemy jako zespół określonych form samoorganizacji społecznej w celu realizacji pewnych idei. Takie podejście do ruchu społecznego kwalifikuje nam go wówczas właśnie jako przejaw społeczeństwa obywatelskiego. Zgodnie zresztą z definicją Banku Światowego, wskazuje się, że „społeczeństwo obywatelskie (*civil society*) utożsamia się na ogół z grupami i organizacjami, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi, które działają w sposób niezależny od państwa i rynku/gospodarki, aby promować zróżnicowane interesy społeczne” [Witkowska, Wierzbicki 2005: 9].

Podobnie społeczeństwo obywatelskie postrzega Ralph Dahrendorf, charakteryzując je poprzez występujące w nim autonomiczne organizacje i instytucje. Zalicza do nich oprócz ruchów społecznych także autonomiczne uniwersytety, niezależne Kościoły i fundacje użyteczności publicznej, a nawet partie polityczne. Brak takich podmiotów oznacza, że nie istnieje również społeczeństwo obywatelskie [Dahrendorf 1994: 236].

W opisie Banku Światowego oprócz traktowania społeczeństwa obywatelskiego w sposób dynamiczny, a mianowicie opisywania go poprzez podmioty działające, mamy do czynienia z jeszcze jednym ciekawym zagadnieniem. Termin społeczeństwo obywatelskie, według tej charakterystyki (choć nie jest to jedyna taka definicja,) zalicza się do kategorii spornych i niezwykle często jest analizowane poprzez odniesienia do rynku czy państwa. Tymczasem należy zrozumieć, że możliwe jest nie tylko określenie granic społeczeństwa obywatelskiego, ale także jasne odróżnienie go od państwa, rynku czy społeczeństwa jako takiego. W związku ze zmianą tendencji zarówno w teorii, jak i badaniach nad społeczeństwem obywatelskim najczęściej w literaturze przedmiotu spotkać możemy się z określaniem go poprzez dobrowolne

stowarzyszenia i ruchy społeczne działające poza sferą publiczną, poza rynkiem. Rzecz jasna oprócz wspomnianych stowarzyszeń czy ruchów społecznych nie sposób pominąć przy omawianiu społeczeństwa obywatelskiego także niezależne związki zawodowe czy wszelkiego rodzaju organizacje pozarządowe czy społeczne. W perspektywie socjologicznej jednak szczególną uwagę zwraca się na społeczne relacje między ludźmi, na organizowanie działań zbiorowych za pośrednictwem języka, norm, wspólnych celów [Warren 2001: 6].

Doszukując się z kolei analogii pomiędzy ruchami społecznymi a społeczeństwem obywatelskim warto zauważyć, że zarówno w tym pierwszym przypadku, jak i drugim mamy do czynienia ze strukturami organizacyjnymi (podejście charakterystyczne dla teorii mobilizacji zasobów) oraz z przywództwem (choć o różnych charakterze) i ideologią (w przypadku nowych ruchów społecznych powinniśmy mówić raczej o zapleczu ideologicznym). Warto bowiem znaleźć nie tylko podobieństwa i różnice w przypadku analizowanych przez nas pojęć, ale warto ekstrapolować wnioski z owej analizy porównawczej na inne obszary. Znajdując mianowicie pewne podobieństwa pomiędzy ruchami społecznymi a społeczeństwem obywatelskim, możemy dostrzec pewną tendencję w przypadku również innych podmiotów działających w ramach społeczeństwa obywatelskiego, jednocześnie je konstytuujących.

Wracając jednak do cech zbieżnych obu tych zjawisk, należy dostrzec mianowicie to, że inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego i ruchów społecznych przebiegają w analogiczny sposób. Najpierw mamy do czynienia z mobilizacją, określeniem celów, a następnie intensyfikacją działań zbiorowych. Działania te i w przypadku ruchów społecznych, i społeczeństwa obywatelskiego, są autonomiczne wobec instytucji państwowych, chociaż nie wyklucza się współpracy z nimi. Jak zauważa Kazimierz Dziubka, społeczeństwo obywatelskie jest taką częścią przestrzeni społecznej, która nie dość że jest niezależna wobec państwa, to jeszcze wypełniona jest dobrowolnymi działaniami jednostek [Dziubka 1998]. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmioty działające widzą sens, „by zlikwidować wszechobecność państwa i odkryć jakiś złoty środek między etatyzacją i prywatyzacją ludzkiego współżycia” [Szacki 1997: 6]. Ponadto wspólne działania służyć mają także oddziaływaniu na państwo [Wiktorska-Święcka 2007: 18]. Wszelkie przedsięwzięcia tego typu mają na celu wywołanie zmiany (czy to całego porządku społecznego, czy jakiś jego elementów, a nawet do przeciwstawienia się zmianie, o czym pisaliśmy wcześniej).

Tak w przypadku społeczeństwa obywatelskiego, jak i ruchów społecznych wykształca się tożsamość zbiorowa, która staje się nie tylko podstawą do celowego działania, ale jest także sposobem na ukonstytuowanie się obu tych kategorii. Edward Shils podkreśla właśnie tę cechę społeczeństwa obywatelskiego, mówiąc, że charakteryzuje je zbiorowa samoświadomość, a rola i stopień podzielenia tejże świadomości jest znaczny. Ponadto, co ważne z naszego punktu widzenia, i co charakterystyczne także dla ruchów społecznych, to działanie na rzecz wspólnego dobra. W przypadku społeczeństwa obywatelskiego, jak podkreśla Shils, zainteresowanie wspólnym dobrem określa kolektywną samoświadomość ogółu społeczeństwa. Z kolei „(...) z obywatelskości wynika przywiązanie do całości społeczeństwa, objawiające się w decyzjach i działaniach zmierzających do ochrony i pomnażania dobra całej społeczności. (...) Obywatelskość to akceptacja zobowiązania do działania (przynajmniej w pewnym zakresie) na rzecz wspólnego dobra, w momencie podejmowania decyzji dotyczących sprzecznych interesów czy ideałów. Nakazuje ona branie pod uwagę konsekwencji poszczególnych działań dla dobra wspólnego czy społeczeństwa jako całości” [Shils 1994: 10–12]. Zbigniew Pelczyński, podobnie opisuje społeczeństwo i widzi je jako wspólnotę działającą na rzecz dobra wspólnego, a działanie to wynika ze zbiorowej samoświadomości [Antoszewski, 2000: 10–11]. Ta zbiorowa

samoświadomość jest, przypomnijmy, także warunkiem koniecznym dla nazwania działania zbiorowego ruchem społecznym.

Należy zaznaczyć, że termin „społeczeństwo obywatelskie”, podobnie jak ruchy społeczne, jest sprowadzane zazwyczaj (choć nie jest to do końca uzasadnione) do działań tzw. trzeciego sektora. Jest to wynik podziału na prywatne i publiczne podmioty oraz cele ich działalności. Do sektora pierwszego zaliczymy rynek składający się z prywatnych podmiotów i celów. Sektor drugi charakteryzuje się tym, że zarówno podmiot, jak i dążenia są publiczne (administracja publiczna). W przypadku kiedy prywatne osoby realizują cele publiczne, możemy – według Jerzego Szackiego – mówić o społeczeństwie obywatelskim [Szacki, 1997: 54]. „W takim rozumieniu tego pojęcia do przejawów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego wlicza się wszelkie przedsięwzięcia o charakterze publicznym, inicjowane i realizowane przez osoby prywatne i organizacje pozarządowe” [Senat – opracowania tematyczne 2014].

Jednak pomimo tylu zbieżności zauważyć musimy element różnicujący oba te pojęcia, a istotny z naszego punktu widzenia. Co prawda, zmiana jest nieodłącznym elementem zarówno ruchów społecznych, jak i społeczeństwa obywatelskiego, ale jakościowo winniśmy ją jednak postrzegać inaczej. Ruchy społeczne niezmiernie często dążą do przeprowadzenia czy wywołania radykalnej zmiany, ingerując niejednokrotnie w istniejące struktury społeczne. Natomiast społeczeństwo obywatelskie jest nastawione na stopniowe wprowadzanie zmian, często poprzez działania rozwojowe.

Konkludując, społeczeństwo obywatelskie jest „przestrzenią”, w której ludzie działają w celu zaspokojenia nie tylko swoich potrzeb, ale i potrzeb współobywateli. Podejmują więc aktywność dla dobra wspólnego a osiągnąć to mogą dzięki zbiorowemu działaniu, zakładając różnego rodzaju stowarzyszenia, bądź funkcjonując w ramach ruchów społecznych. Pamiętać przy tym należy, że krytyczne nastawienie ruchów społecznych wobec zastanego porządku społecznego nie powinno być traktowane jedynie w kategoriach zwykłego oporu czy chęci przeciwstawienia się temu porządkowi. Zresztą z chwilą pojawienia się koncepcji zaliczanych do teorii nowych ruchów społecznych, zaczęto zwracać uwagę na aspekty nie tylko psychologiczne czy emocjonalne, ale i kulturowe czy strukturalne, składające się na całość tożsamości zbiorowych, tak wspólnot lokalnych, jak i nowych ruchów społecznych.

Bibliografia

- Antoszewski A. (2000), *Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*. [w:] A. Czajkowski, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. 3. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Assmann J. (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bilewicz A., Potkańska D. (2013), *Jak kształtuje się społeczeństwo obywatelskie. Kooperatyny spożywcze w Polsce jako przykład nieformalnego ruchu społecznego*. „Trzeci Sektor” 31: 25–44.
- Blicharz J. (2012), *Administracja publiczna i społeczeństwo obywatelskie w państwie prawa*, Prace naukowe WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bokszański Z. (2008), *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Buechler M.S. (2008), *Teorie nowych ruchów społecznych*. [w:] K. Gorlach, H.P. Mooney, *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Castells M. (2008), *Siła tożsamości*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Dahrendorf R. (1994), *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*. [w:] K. Michalski, *Europa i społeczeństwo*

- obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków: Wyd. Znak.
- Della Porta D., Diani M. (2009), *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Diani M. (1992), *The Concept of Social Movement*. "The Sociological Review" 40: 1–25.
- Domański A. (2003), *Aktualność koncepcji zachowań zbiorowych*. „Studia Socjologiczne” 4: 27–54.
- Dziubka K. (1998), *Spółczesność obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia* [w:] „Studia z teorii polityki”, t. II, A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), Wrocław.
- Eyerman R., Jamison A. (1991), *Social Movements. A Cognitive Approach*. Cambridge: Wyd. Polity Press.
- Frybes M. (2002), *Alain Touraine i socjologia ruchów społecznych*. [w:] M. Frybes, P. Kuczyński (red.), *Panorama ruchów społecznych w Polsce*. Warszawa: Wyd. Collegium Civitas Press.
- Fuchs Ch. (2006), *The Self-Organization of Social Movements*. "Systemic Practice and Action Research" nr 1: 101–137.
- Giddens A. (2003), *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizmu*. S. Amsterdamski (przel.), Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- Gliński P. (1996), *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*. Warszawa: Wyd. IFiS PAN – Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Heller P. (2013), *Challenges and Opportunities: Civil Society in a Globalizing World*. Nowy Jork: Human Development Report Office.
- Jenkins C.J. (1983), *Resource mobilization theory and the study of social movements*. "Annual Review of Sociology" 9: 527–553.
- Klandermans B. (1984), *Mobilization and participation: Social-psychological expansions of resource mobilization theory*. "American Sociological Review" 49(5): 583–600.
- McCarthy D.J., Mayer N. Zald, (2009), *Social Movement Organizations*. [w:] J. Goodwin, J.M. Jasper (red.), *The Social Movements Reader: Cases and Concepts*. Oxford: Wyd. Wiley-Blackwell.
- Kornhauser W. (1959), *The Politics of Mass Society*. Nowy Jork: Wyd. Southern Political Science Association.
- Krieken van R., Habibis D., Smith P., Hutchins B., Martin G, Maton K. (2014), *Sociology*, Australia: Wyd. Pearson Education.
- Kuczyński P. (2002), *Powrót socjologii ruchów społecznych*. [w:] M. Frybes. P. Kuczyński (red.), *Panorama ruchów społecznych w Polsce*. Warszawa: Wyd. Collegium Civitas Press.
- Lang E.G., Lang K. (1961), *Collective Dynamics*. Nowy Jork: Wyd. Crowell.
- Le Bon G. (2012), *Psychologia tłumu. Studium powszechnego umysłu*. Gliwice: Wyd. Helion.
- McAdam D. (1982), *Political Process and the Development of Black Insurgency 1930–1970*. Chicago: Wyd. University of Chicago Press.
- McCarthy D.J., Zald N.M. (1977), *Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory*. "American Journal of Sociology" 82(6): 1217–1218.
- Misztal B. (1984), *Socjologiczna teoria ruchów społecznych*. „Studia Socjologiczne” 1(92): 193–201.
- Misztal B. (2005), *Zachowania zbiorowe*. [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia Socjologii, Suplement*. Warszawa: Wyd. Oficyna Naukowa.
- Modzelewski W (1991), *Zmiana społeczna i ruchy społeczne*. [w:] Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe*. Warszawa: Państw. Wydawnictwa Naukowe.
- Modzelewski W. (1976), *Z problematyki teorii ruchów społecznych*. „Studia Nauk Politycznych” 1: 50–67.

- Nowak J. (2012), *Globalne usiecionienie aktywizmu: nowe media a rozwój nowych ruchów społecznych*. „Kultura i Historia”, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3503>, (data dostępu: 02.02.2015)
- Nowosielski M., (2012), *Ruchy społeczne jako czynnik i wynik zmian społecznych*, „Kultura i Edukacja” 4: 7–33.
- Paleczny T. (2010), *Nowe ruchy społeczne*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Shils E. (1994), *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*. [w:] K. Michalski, *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków: Wyd. Znak.
- Simon B., Loewy M., Sturmer S. (1998), *Collective Identification and Social Movement Participation*. “Journal of Personality and Social Psychology”, nr 3: 646–658.
- Smelser N. (1962), *Theory of Collective Behaviour*. Nowy Jork: Wyd. The Free Press.
- Snow A.D., Soule A.S., Kriesi H. (2004), *The Blackwell Companion to Social Movements*. Oxford: Wyd. Wiley-Blackwell.
- Spoleczeństwo obywatelskie i jego instytucje, Opracowania tematyczne, OT-627, Warszawa 2014, http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/58/plik/ot-627_internet.pdf, (data dostępu: 02.02.2015)
- Stolley S. K. (2005), *The Basics of Sociology*. Westport: Wyd. Greenwood Publishing Group.
- Szacki J. (red.) (1997), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*. Warszawa: Wyd. Znak, Kraków.
- Szczepański J. (1997), *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe.
- Sztompka P. (2005), *Ruchy społeczne – struktury In statu nascendi*. [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*. Kraków: Wyd. Znak.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wyd. Znak.
- Touraine A. (1995), *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*. [w:] J. Szczupaczyński, *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Turner H.R., Killian M.L. (1972), *Collective Behavior*. Nowy Jork: Wyd. Pearson Education Canada.
- Ulicka G. (1993), *Nowe ruchy społeczne. Niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*. Warszawa: Wyd. Szkolne i Pedagogiczne.
- Warren E.M. (2001), *Civil Society and Democracy. The Oxford Handbook of Civil Society*, Oxford: Oxford University Press.
- Wawrowski Ł. (2011), *Dynamika ruchów społecznych i politycznych*. [w:] S. Wróbel (red.), *Teoretyczne problemy ruchów społecznych i politycznych*. Toruń: Wyd. Naukowe Grado.
- Wiktorska-Święcka A. (2007), *Spoleczeństwo obywatelskie w Polsce – refleksje nad teorią i genezą oraz próba oceny stanu i rozwoju*. [w:] W. Bokajło, A. Wiktorska-Święcka (red.), *Europa obywateli. Polskie społeczeństwo obywatelskie in actu*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut –Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Witkowska M., Wierzbicki A. (2005), *Spoleczeństwo obywatelskie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Yinger M.J. (1982), *Countercultures*. Nowy Jork: Wyd. The Free Press.
- Żuk P. (2001), *Spoleczeństwo w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.